

Czarny koń wyborów

Na scenie politycznej w walce o fotel prezydenta państwa pojawił się lider lewicy, Grzegorz Napieralski, wcześniej mało znany. Kiedy ogłosił swoją decyzję startowania w wyborach wzbudził zdziwienie, a nawet śmiech.

Przewagą popularności Grzegorza Napieralskiego nad pozostałymi kandydatami spowodowała niedzielna debata 13 czerwca 2010 roku. W jej przebiegu widać było wyraźnie, że pozostali trzej kandydaci są zupełnie nieprzygotowani: Komorowski, Kaczyński i Pawlak, nie mają w zasadzie programu wyborczego, a ich wypowiedzi były zupełnie nie na temat. Grzegorz Napieralski mówił przejrzysto i klarownie. Kiedy padło pytanie – jak Pan widzi swoją przyszłą prezydenturę? – Napieralski skonstatował, iż jeżdżąc po kraju słuchał ludzi i to właśnie oni podpowiedzieli mu jaki powinien być kształt przyszłej Polski.

Grzegorz Napieralski startował w sytuacji bardzo trudnej. Śmierć Jerzego Szmajdzkiego, który łączył „stara” i „nowa” część SLD stworzyła nową sytuację. Stąd Jego determinacja. Dlatego silnie wsparta kampania medialna lidera SLD sprawiła, że zmienił się w ważną polityczną figurę. Dziś ma pewne 3 miejsce, choć przed wyborami typowano na nie Andrzeja Olechowskiego albo Waldemara Pawlaka.

Prezydent nie ma władzy wykonawczej. Reprezentuje kraj na arenie międzynarodowej. Ale podpisuje ustawy i



może je wetować. Ustawa o samorządzie terytorialnym wymaga poprawek. Poza Napieralskim żaden z kandydatów nie wspomniał o tym ani słowa, a przecież samorząd jest podstawą funkcjonowania państwa. Ale ludzie nie analizują faktów. Wybory wygrały sondaże, a nie Komorowski i Kaczyński. Ludzie głosowali na znane nazwiska. I to był błąd. Poprawki wniesione do ustawy o samorządzie wskazywały odpowiedzialnych za czyszczenie rowów melioracyjnych i budowę zbiorników retencyjnych. Wówczas nie byłoby takich powodzi.

Dlatego sukcesem okazała się dla Grzegorza Napieralskiego ta kampania, który wspierany przez publiczne media z kilku procent poparcia uzyskał kilkanaście. Ob-

jeżdżał kraj z programem dla młodych, martwił się o edukację, ale także rozdawał drugie śniadanie robotnikom w fabryce Fiata w Tychach, rozdawał jabłka robotnikom w Nowej Hucie. Po prostu wyszedł do ludzi.

Napieralski jest teraz głównym atutem Komorowskiego i Kaczyńskiego w walce o głosy lewicy. To z nim i z Jego partią będą musieli się układać politycy PO i PiS.

Grzegorz Napieralski zagrał o wszystko. O dobry wynik w wyborach, który już osiągnął, o przywództwo w Sojuszu Lewicy Demokratycznej, o przyszły kształt SLD.

- Otworzył nowy etap w historii SLD – skomentował Józef Oleksy.

Walczy też o znaczenie w Sejmie po ewentualnym zwycięstwie Bronisława Komorowskiego i o koalicję z PiS-em, gdyby to Jarosławowi Kaczyńskiemu się udało. Byłby wtedy trzecią przystawką.

Julian Brachmański

REKLAMA WIZUALNA

- banery
- plakaty
- kalendarze
- ulotki
- itp.

- pełen zakres

SZYBKA WYCENA

tel. 793 050 277
tel.: 609 243 625

Ile kosztuje laptop za złotówkę? – kuszenie klienta

Przez lata operatorzy sieci komórkowych obiecywali, że przestaną dotować telefony. Wszyscy zgodnie twierdzili, że chcą sprzedawać usługę a nie urządzenia. Z obietnic zostało jedynie tyle, że obecnie dopłacają do... laptopów. I to sporo, bo w niektórych ofertach rozdają je nawet za złotówkę.

Przy subsydiowaniu laptopów zasada jest taka sama jak przy telefonach komórkowych. Kupujesz za małe pieniądze, jeśli będziesz płacić wysoki abonament przez długie miesiące. Wiadomo więc, że przy opłatach musimy nie tylko zapłacić za usługi, ale także spłacić wykorzystany sprzęt. Przyjrzyjmy się więc, ile kosztuje laptop za złotówkę?

W ofercie Ery skusić się można na laptop Samsung R320. W sklepach internetowych kosztuje on około 2200 zł. W tej cenie jednak mamy twarde dyski o pojemności 320 GB i co najmniej 3 GB pamięci RAM. Operator oferuje nam go jednak w nieco słabszej wersji – z dyskiem o pojemności 250 GB i z z pamięcią tylko dwa giga. Era oferuje także system operacyjny Windows 7 w wersji 32 bitowej.

W zależności od opcji do laptopa dostajemy jeszcze modem USB lub router WLAN – w wolnej sprzedaży każde z tych urządzeń kosztuje kilkadziesiąt złotych. Możemy więc założyć, że już na starcie odbieramy sprzęt warty około 2500 zł.

Laptopa w cenie 1zł dostaniemy dopiero przy zobowiązaniu comiesięcznych płatności na poziomie 119 zł. Podpisana umowa obowiązywać ma aż trzy lata. Sprzęt mamy więc „za zeta”, ale w sumie zapłacić musimy prawie 4300 zł. Oczywiście nie za sam laptop, ale za usługę...

W tej cenie otrzymamy pakiet danych z miesięcznym limitem 5 GB. Komu to mało może sobie zwiększyć – nawet do 40 GB, ale musi za to płacić już 199 zł. Łatwo policzyć, że wtedy łączny koszt korzystania z internetu wyniesie niemal 7200 zł.

Przyznać trzeba, że Era nieco łagodniej traktuje studentów, bo oni laptopa za złotówkę mogą już kupić w abonamencie od 99zł. Mają jednak ograniczony limit transferu danych do 3 GB miesięcznie. Trzyletnia umowa to akurat tyle, ile trwają studia licen-

cyjckie...

Jak kupić używany laptop, by nie żałować

A ile byśmy zapłacili za korzystanie z blueconnect z limitem 5 GB bez kupna laptopa? Ofertę w Erze trochę trudno porównać, bo operator stosuje inne limity dla kupujących laptopa lub sam blueconnect, czyli 4 GB miesięczny koszt użytkownika określony został na 59 zł. Wynika z tego, że 1 GB kosztuje ponad 14 zł. Gdy taką cenę za 1 GB przyjmujemy w ofercie laptopa z internetem okaże się, że sama usługa miesięcznie kosztuje nas 73 zł. W ciągu trzech lat wydalibyśmy nieco ponad 2550 zł. Operator więc za sprzęt (laptop plus modem) nie policzył sobie dużo, bo jedynie około 1800 zł.

Plus swoim klientom oferuje model Acer Aspire One D250 - z modelem HSPA. To małe i lekkie urządzenie, które w sklepach internetowych kosztuje około tysiąca złotych. Jego zaletą jest też to, że w każdej chwili można się łączyć z internetem, bo modem jest już wbudowany. Netbook waży około 1,2 kg i pozwala na kilkugodzinną pracę na baterii.

Plus za korzystanie z tego urządzenia każe sobie jednak słono płacić. W najtańszej taryfie z kartą iPlusa za 49 zł miesięcznie Acera kupimy niemal za 900 zł. Gdy poszukamy dobrze w sklepach internetowych to za podobną cenę kupimy takie urządzenie i to bez konieczności podpisywania umowy.

Laptop dostępny jest za złotówkę dopiero gdy zobowiązujemy się do płacenia comiesięcznych rachunków po 160 zł. Oznacza to, że w ciągu dwóch lat obowiązywania umowy (w Plusie tzw. lojalka jest o rok krótsza niż w Erze) za korzystanie z Acera z dostępem do internetu musimy zapłacić ponad 3800 zł. A miało być tak tanio...

Ostatnim operatorem, który zdecydował się na sprzedaż laptopów za złotówkę jest

Orange. W jego ofercie netbook HP Mini 210 3G dostępny jest dopiero od 27 maja, ale przy umowie na dwa lata.

Konfiguracja netbooka to procesor Intel Atom N450 (1,66 GHz), zintegrowana karta graficzna Intel GMA 3150, 1 GB pamięci RAM, dysk 250 GB, WiFi i 6-komorowa bateria, pozwalająca na ponad 6-godzinną pracę. Matryca ma 10,1 cala i rozdzielczość 1024 x 600 pikseli. Netbook będzie dostarczany z wbudowanym modelem HSDPA i systemem Windows 7 Starter.

Najpopularniejsze telefony w Polsce (wideoranking)

W wolnej sprzedaży to urządzenie kosztuje około 1860 zł. Ile zatem zapłacimy za HP Mini 210 3G w ofercie Orange przez dwa lata?

Miesięcznie musimy płacić 89 zł abonamentu. W 24 miesiące wyjdzie więc 2136 zł, ale z jednoczesnym dopuszczalnym transferem w wysokości 3 GB miesięcznie. Ile zatem płacimy za przesył danych a ile raty za laptopa?

W ofercie Business Everywhere Mini bez telefonu, modemu ani laptopa za taki sam transfer Orange każe sobie płacić 39 zł, z tym, że przy umowie na 24 miesiące przez sześć okresów rozliczeniowych płacimy tylko złotówkę abonamentu. Licząc więc wychodzi około 710 zł.

Odejmując więc koszt za internet od całej sumy jaką będziemy musieli zapłacić za HP z dostępem do sieci wychodzi, że w ofercie Orange laptop kosztuje w sumie niecałe 1430 i to w dogodnych ratach. Wygląda więc na to, że skoro operatorzy zainwestowali w bezprzewodowy dostęp do internetu to kuszą klientów jak tylko mogą... Ale pamiętajmy też, że wszelkie przedstawione wyżej wyliczenia mają charakter orientacyjny i prawdopodobnie niedużo będą nieaktualne. Dlatego decydując się na zakup warto zrobić swoją własną kalkulację.

źródło: onet.pl

KANCELARIA RADCÓW PRAWNYCH SZWED-KAWKA & NIEWIŃSKA-WIERCHOWIEC

- porady i opinie prawne, umowy, pozwy pisma procesowe;
- obsługa prawna firm;
- prowadzenie spraw sądowych i administracyjnych;
- spadki, testamenty, zachowki, odszkodowania, regulowanie stanu prawnego nieruchomości, zasiedzenia, służebności, sprawy lokalowe, eksmisje;
- sprawy rodzinne.

ul. Dzieci Warszawy 48 lok. 114
tel.: 22/ 824 91 48

Sekretariat czynny:
poniedziałek, piątek: 9:00 - 15:00
środa, czwartek: 12:00 - 18:00



SEGMENTY W OTRĘBUSACH

- powierzchnia od 120 do 128 m²
- podwyższony standard
- atrakcyjna cena 4250 zł/m² brutto (z działką)

tel. 604 074 096, 604 644 505